

MIECZYSLAW GLADYSZ

KAZIMIERZ MOSZYŃSKI

(5 III 1887—30 III 1959)

Autorzy artykułów, a zwłaszcza licznych wspomnień i notatek pośmiertnych, poświęconych życiu i działalności naukowej Kazimierza Moszyńskiego, zgodnie podkreślają, iż odszedł niepospolity uczony o ogromnych zasługach położonych dla etnografii i etnologii¹, a także sławistyki².

¹ Por. np. J. Czekanowski, *Kazimierz Moszyński (1887—1959)*, „Tygodnik powszechny”, Kraków R. 13: 1959 nr 21, s. 3 i 5; M. Gavazzi, *Kazimierz Moszyński (1887—1959)*, „Etnološki pregled”, Beograd R. 1: 1959, s. 59—64; M. Gładysz, *Kazimierz Moszyński*, „Literatura ludowa”, Warszawa R. 3: 1959 nr 1—2, s. 134; J. L. (ig ęza), *Zgon najwybitniejszego etnografa polskiego*, „Trybuna Robotnicza”, Katowice R. 1959 nr 77(4731); J. Klimaszewska, *Zum Tode von Kazimierz Moszyński*, „Demos“, Berlin R. 1: 1960 z. 1, s. 95—97; M. (J. Manugiewicz), *Kazimierz Moszyński*, „Życie Warszawy”, Warszawa R. 16: 1959 nr 80 (4814); A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Kazimierz Moszyński jako historyk kultury materialnej Polski i Słowiańszczyzny*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 8: 1960 nr 2, s. 171—182; R. Reinfuss, *Prof. dr Kazimierz Moszyński*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 13: 1959, nr 3, s. 180—181; A. Václavík, *Odešel Prof. Dr. Kazimierz Moszyński*, „Československá Ethnografie”, Praha R. 7: 1959 z. 4, s. 412—414; B. Žatko, *Kazimierz Moszyński (1887—1959)*, „Slovenský Národopis”, R. 7: 1959 z. 4, s. 513—516. W związku z siedemdziesiątą rocznicą urodzin bądź śmiercią Kazimierza Moszyńskiego poświęcili mu prace: M. Znamierowska-Prüfferowa, *Rybackie narzędzia kolne w Polsce i w krajach sąsiednich*, Toruń 1957; A. Zaręba, *Z geografii słowiańskich nazw chwastów*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 24, Kraków 1960, Pr. J. z. 3, s. 15—52 (i nadb.); M. Gavazzi, *Sudbina stare slavenské baštine kod južnih Slavena*, Beograd 1959.

W tymże czasie niektóre czasopisma naukowe zamieściły fotografie autora *Kultury Ludowej Słowian* i krótkie o nim informacje, np.: „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 6: 1958 nr 1—2, s. 3—5; „Lud” R. 45 (za rok 1958—1959): 1960; „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Etnograficzna nr 2, 1958, s. 3.

² Zob. S. Urbańczyk, *Śp. Kazimierz Moszyński (5 III 1887—30 III 1959)*, „Język Polski”, Kraków R. 39: 1959 z. 3, s. 161—168; A. Zaręba, *Śp. Prof. Kazimierz Moszyński jako badacz języka*, „Poradnik Językowy”, Warszawa R. 1959 z. 5 (170), s. 193—202.

Osiągnięcia naukowe profesora Moszyńskiego, szczególnie w zakresie poznania kultury ludowej Słowian³, są dla wszystkich tak oczywiste, iż stwierdzenie tego faktu, wyrażone nawet w najwyższych superlatywach, nie może posiadać charakteru okolicznościowej przeceny zasług nagłe zgasłego człowieka, choć z natury rzeczy w ujęciach szkicowych, pisanych pod wrażeniem bolesnej i na pewno na dłuższy okres niezastąpionej straty, jaką poniosła nauka polska. Zresztą znaczenie dorobku naukowego Kazimierza Moszyńskiego było już za jego życia wielokrotnie podnoszone zarówno przez naszych⁴, jak i obcych badaczy⁵. Na tak wysoce pozytywną ocenę wpływał nie tylko urok autorytetu powszechnie cenionego profesora, ale rzeczywiste osiągnięcia. Pisali przecież szeroko o jego pracach uczeni tej miary, co Aleksander Brückner⁶, Milovan Gavazzi⁷, Władysław Kotwicz⁸, Lubor Niederle⁹ czy Dmitrij Zelenin¹⁰. Wszyscy też rozpatrując szczegółowo *Badania nad pochodzeniem i pierwotną kulturą Słowian* albo *Kulturę ludową Słowian* podnoszą krytycyzm i olbrzymią wiedzę autora tych dzieł, uważając je za pozycje świeże, wyjątkowe szerokością ujęcia, za jedne z najwartościowszych, jakie w tej dziedzinie ukazały się w ostatnich dziesiątkach lat naszego stulecia. Podobne opinie w swych wypowiedziach wyrazili: Adolf Chybiński (o studiach z zakresu muzyki ludowej)¹¹, Kazimierz Nitsch (o opracowaniach językoznawczych)¹², Stanisław Pigoń (o literaturze ustnej)¹³ i inni. Mimo licznych i poważnych głosów, charakteryzujących cały, bądź częściowy, dorobek naukowy prof. Moszyńskiego, niełatwe jest nakreślenie pełnego obrazu jego działalności badawczej, sprecyzowanie istotnego wkładu w rozwój naszej dyscypliny, przy równoczesnym ujęciu cech jego bogatej osobowości. Jeśli nadto będziemy chcieli oznaczyć głębokość wpływu, jaki wywarła jego działalność wychowawczo-dydaktyczna na współczesne pokolenie etnografów, to można zrozumieć, dlaczego

³ Zob. prace i artykuły dotyczące kultury ludowej Słowian zestawione w „Bibliografii prac Kazimierza Moszyńskiego”.

⁴ J. Klimaszewska, *Vedecká činnost Kazimierza Moszyńského*, „Slovenský Národopis”, Bratislava R. 5: 1957 z. 3–4, s. 245–260 (i nadb.).

⁵ A. Václavík, *Sedmdesátiny prof. dra Kazimierza Moszyńského*, „Československá Ethnografie”, Praha R. 5: 1957 z. 3, s. 292–299.

⁶ „Lud”, Lwów R. 30: 1931 z. 3–4, s. 213–216.

⁷ „Anthropos”, St. Gabriel Mödling (Wiedeń) R. 25: 1930, s. 760–762; tamże R. 31: 1936 z. 1–2, s. 273–275; „Lud”. Kraków–Lublin R. 38: 1948, s. 314–318.

⁸ „Rocznik Orientalistyczny”, Lwów R. 3 (za r. 1925): 1927, s. 290–326.

⁹ „Slavia”, Praha R. 4: 1925–1926, s. 836–839.

¹⁰ „Этнография”, Moskwa–Leningrad R. 5: 1928 nr 1, s. 179.

¹¹ J. Klimaszewska, *Vedecká činnost...*, s. 253.

¹² Tamże, s. 255.

¹³ Tamże, s. 253.

zadanie nasze jest trudne do zrealizowania. Wymaga ono bowiem przeprowadzenia zarówno rozległych i wnikliwych studiów, jak też spojrzenia na tę działalność z pewnej perspektywy czasowej. Na wstępie do obecnego zarysu życia i pracy naukowej Kazimierza Moszyńskiego, wydobywającego bardzo konturowo sylwetkę człowieka i badacza, podkreślam z całym przekonaniem, że dokonanie krytycznego ujęcia jego całego dorobku naukowego przerasta możliwości jednego człowieka. Zakres bowiem badań i miara osiągnięć naukowych Moszyńskiego są tak szerokie i wielostronne, że ich gruntowne ujęcie wymaga udziału specjalistów nauk bliskich etnografii. Dodajmy, że taki sposób krytycznej oceny badaczy, posiadających zarówno bogaty, jak i wielostronny twórczy dorobek naukowy, nie należy do rzadkich w naszej dyscyplinie¹⁴. Było to obok Oskara Kolberga, Jana Karłowicza i Ludwika Krzywickiego jedno z najowocniejszych istnień, przydających prawdziwej świetności nauce polskiej. Na tak znakomite wyniki naukowe Kazimierza Moszyńskiego złożyło się wiele czynników, a przede wszystkim jego osobisty wysiłek.

Aby lepiej można było ująć twórczość i działalność naukową Kazimierza Moszyńskiego, należy zapoznać się z pewnymi wydarzeniami jego życia. Nie przebiegało ono po wytkniętym i równym gościńcu. Zanim ostatecznie nabrało głębszej wartości w bezkompromisowej służbie nauce, było raczej twarde, pełne zawodów i niebezpiecznych powikłań. Ograniczę się tu do podania kilku zaledwie faktów, które zapewne głębiej wpłynęły na ukształtowanie się tej swoiście różnorodnej osobowości, uczyniły z niej postać aż nadto opanowaną, przy silnie pulsującym życiu wewnętrznym, z rzadko spotykaną konsekwencją realizowania powziętych planów naukowych oraz podporządkowania olbrzymiej energii ambitnym i głęboko społecznym, chociaż nie zawsze łatwo dostrzegalnym celom.

Kazimierz Teofil Franciszek Moszyński, syn Aleksandra Bernarda Moszyńskiego i Klary Emilii Berty Amalii z Nehringów, urodził się 5 III 1887 r. w Warszawie. Tam się wychowywał i tam też ukończył szkołę realną¹⁵, co miało zaciążyć nad formalnością studiów przyszłego profesora uniwersytetu. Ze środowiska rodzinnego wyniósł — jak sam mówił — rozbudzoną wrażliwość estetyczną i pierwsze zainteresowania

¹⁴ Zob. np. *Życie i prace Jana Karłowicza (1836—1903)*. Książka zbiorowa wydana staraniem i nakładem redakcji „Wisły”, Warszawa 1904, ss. 379 (także dodatek do „Wisły” t. 18: 1904 z. 1, s. 1—144, z. 2—3, s. 145—288, z. 4, s. 299—379); *Ludwik Krzywicki*, Praca zbiorowa poświęcona jego życiu i twórczości, Warszawa 1938, ss. CXXXVI, 349, nrb. 2, tabl. 8. Ostatnio w 140 rocznicę urodzin Oskara Kolberga kilkunastu autorów scharakteryzowało jego dorobek naukowy w organie Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego „Lud” t. 42: 1956 cz. 1, s. 5—464.

¹⁵ Tzn. gimnazjum bez łaciny. Język łaciński i grecki opanował jednak w późniejszych latach, i to do tego stopnia, że czytał klasyków w oryginałach.

badaniami naukowymi. Po ojcu, choć z zawodu urzędniku, przejął zamiłowania przyrodnicze, a po matce systematyczność i zdumiewającą pracowitość oraz nieugiętą wolę walki z przeciwnościami. Szacunek, a nawet podziw dla nauki oraz rozmiłowanie się w sztuce i literaturze pięknej zaszczerpione w latach młodzieńczych towarzyszyły mu przez całe życie, były podstawą wszelkich jego poczynań i najskuteczniejszą pomocą w czasie późniejszych powikłań życiowych, tak częstych u ludzi ambitnych o wielostronnych uzdolnieniach i zainteresowaniach. Już w okresie nauki szkolnej systematyczną pracą stara się poszerzyć swoją wiedzę, uczestnicząc żywo w kółkach samokształceniowych, znakomicie rozbudowanych w owym czasie w Królestwie Polskim. Udział w strajku szkolnym i patriotyczna postawa (wyniesiona z domu) wobec dyrekcji szkoły utrudniły mu uzyskanie matury w przewidzianym terminie. Po ukończeniu szkoły średniej otrzymuje prywatne stypendium i w 1906 roku wyjeżdża do Szwajcarii, gdzie zostaje imatrikulowany na uniwersytecie (w Bernie i Fryburgu). Tam też rozpoczyna studia w zakresie biologii i fizjologii ogólnej. W Szwajcarii przebywa do 1909 roku, ale studiów nie kończy. Wstrząśnięty do głębi nagłą śmiercią ojca przybywa do kraju. Po kilkumiesięcznym pobycie w Warszawie, zamiast powrócić do rozpoczętych studiów przyrodniczych, zjawia się w Krakowie, zdaje konkursowy egzamin do Akademii Sztuk Pięknych i rozpoczyna naukę rysunku u Józefa Mehoffera. Jakiż był główny powód porzucenia studiów przyrodniczych. Po prostu zainteresowania młodego studenta poczęły się w tym kierunku wyczerpywać. Moszyński, od wczesnej młodości pielęgnujący swoje zamiłowania przyrodnicze, przechodzi w tym czasie rodzaj rozczerowania. Zbyt szybko dotarł do szczytów obranej dyscypliny naukowej; jeszcze w szkole średniej przyswoił sobie suchą systematykę botaniki i zoologii, a także dokładnie i wszechstronnie zapoznał się z dostępną mu literaturą, traktującą o darwinizmie¹⁶. Z tak gruntownym przygotowaniem i entuzjazmem badawczego umysłu przystępuje do studiów uniwersyteckich. Dosłownie — jak to było już wówczas jego zwyczajem — całe dni, wieczory, a nawet noce przeznaczają na przyswajanie sobie wiedzy z zakresu obranej specjalności. Zadziwiająco szybko zapoznaje się z najnowszymi osiągnięciami naukowymi swojej dziedziny i staje się jako biolog zwolennikiem uwarunkowań mechanicznych nie tylko u roślin, ale i u zwierząt. Nauka biologii na ówczesnych uniwersytetach nie przyjęła jeszcze nowych prądów umysłowych, obiecujących

¹⁶ Dużą rolę wówczas, a także i później w jego pracy samokształceniowej odegrał *Poradnik dla samouków*, wydawany z zapomogi Kasy im. Mianowskiego. Ukazały się trzy tomy (Warszawa 1898—1909) redagowane przez P. Chmielowskiego, L. Krzywickiego, A. Mahrburga, A. Świętochowskiego i in. Podobne znaczenie posiadało wydawnictwo ukazujące się później pt. „Świat i Człowiek”.

w sposób sugestywny naukowe rozwiązanie niepokojących problemów bytu. Zbyt blisko stojąca nas samych i społecznych interesów tkwiła jeszcze głęboko w otchłanach przesądach minionych stuleci¹⁷. Krytyczny i wrażliwy umysł młodego badacza nie mógł pogodzić się z formalistycznie i dogmatycznie ujmowanymi zagadnieniami. Po krótkiej, ale jakże wyteżonej pracy rezygnuje z dalszych studiów. Następuje zmiana zainteresowań i równocześnie jeden z najmniejbezpieczniejszych okresów w jego życiu.

Moszyński dostawszy się zupełnie przypadkowo do Krakowa, głównego siedliska działalności artystycznej ówczesnej Polski, trafia, jak to już wspomniałem, do Akademii Sztuk Pięknych. Wysoka temperatura nowego środowiska rozgrzewa w nim dawne aspiracje twórcze. Obok rysunku i malarstwa próbuje, jak za czasów wczesnej młodości, wypowiadać się w poezji. Brak jednak wybitnego talentu, co sam stwierdza, grozi mu wykojeniem. Ocaliła go wówczas umiejętność trzeźwej oceny rzeczywistości i głębokie zamiłowanie do systematycznej pracy. Pod wpływem atmosfery i zainteresowań „Młodej Polski” zapoznaje się ze wsią, szukając w jej kulturze materiałów do własnych zamysłów literackich¹⁸. Od tego też czasu właściwie rozpoczyna się działalność Kazimierza Moszyńskiego jako etnografa. Chwilowe zajęcie się studiami plastycznymi ustępuje miejsca nowym zainteresowaniom, które miały się stać trwałymi.

U progu właściwej kariery życiowej Moszyński staje wobec zadań, wymagających przede wszystkim należytego przygotowania naukowego. Nikłe środki materialne opóźniają w znacznym stopniu wyrównywanie tych braków. Zadanie było trudne, ale silne pragnienie wiedzy i jej systematyczne nabywanie, przy niemal zupełnym wyrzeczeniu się wygod życiowych, zostało spełnione dopiero w ciągu długich i męczących lat. Dostyć szeroki jest w tym czasie zakres jego zajęć zarobkowych oraz związanych z tym wędrowek po kraju¹⁹. Lecz cokolwiek czyni (nauczyciel domowy, kierownik internatu, pracownik buchalterii), gdziekolwiek się znajduje, wszędzie wytrwale uzupełnia i pogłębia swoją wiedzę oraz zbiera materiały do interesujących go zagadnień²⁰.

Jakże Kazimierz Moszyński odnosił się do tego wielkiego, ukształtowanego historycznie dorobku ludzkiego, wchodzącego swymi elementami

¹⁷ Por. np. J. D. Bernal, *Nauka w dziejach*, Warszawa 1957, s. 578 n.

¹⁸ Będąc pod silnym urokiem poezji Wyspiańskiego zamierzał napisać dramat historyczny, którego treścią miała być walka pogańskiej Słowiańszczyzny z chrześcijaństwem.

¹⁹ Por. Klimaszewska, *op. cit.*, s. 246 i n.

²⁰ Zob. np. K. Moszyński, *Z Ukrainy*, Warszawa 1914, s. 5 i n.; tenże, *Budownictwo ludowe w okolicy Zamościa, Zamość (1920)*, s. 5; tenże, *Polesie Wschodnie*, Warszawa 1928, Przedmowa.

w podstawy cywilizacji, a który określa się tradycyjną kulturą ludową. Przed odpowiedzią na to pytanie należałoby w ogromnym skrócie przypomnieć o stosunku badaczy do tej kultury na przestrzeni ostatnich stuleci. Początkowo siłą urzekającą była przypisywana jej pierwotność i słowiańskość. Uważana za wytwór pogański i narodowy, była w pierwszych dziesiątkach lat ubiegłego stulecia rozpatrywana z okrasą sentymentalizmu, czy nawet liryzmu. Krytyczny do niej stosunek zrodził się później. W drugiej połowie XIX wieku i początkach naszego stulecia, pod wpływem żywo pulsujących prądów pozytywizmu, elementy kultury ludowej nabierają świeżych wartości. Rodzą się nowe poglądy i daleko szersze cele badawcze. Centralnym nieomal zainteresowaniem staje się zagadnienie nieustannego przekształcania zjawisk kultury, przy czym początkowe stadia jej rozwoju w zestawieniu ze współczesnym stanem uważa się za najlepsze świadectwo nieograniczonych możliwości ludzkich. W tej atmosferze wyrastał i z nią się zrosł Kazimierz Moszyński jako początkujący badacz kultury ludowej. Później, w oparciu o rezultaty wybitnych przedstawicieli nauk społecznych epoki pozytywizmu, znajduje właściwą drogę badawczą w ewolucjonizmie krytycznym, ustalającym jego pogląd na znaczenie i rozwój kultury, jako zespołu wytworów organicznie powiązanych i uwarunkowanych środowiskiem przyrodniczym i historycznym.

Działalność naukowa Moszyńskiego w tym okresie, tj. od 1911 roku do końca pierwszej wojny światowej, nie zamyka się w akcji zbierania czy częściowego ogłaszania materiałów²¹ terenowych. Publikacje z tego czasu, dotyczące Kurpiowszczyzny, Zamojszczyzny, Ukrainy czy Polesia²², posiadają zgodnie z ówczesnym zakresem nauk, tzw. antropologicznych, charakter monografii etnograficznych, podbudowanych materiałem geograficznym, archeologicznym i historycznym²³, a później gwarowym²⁴. Nadto znajdują się w nich nie tylko cenne i dobrze zebrane materiały terenowe, ale równocześnie dowody stałego narastania zainteresowań autora tak w kierunku tematycznym, jak też terytorialnym. Są to prace naukowo dojrzałe. Autor postępuje metodycznie i umie posługiwać się wszechstronnie literaturą przedmiotu. W nich widzimy już zarysowaną się postać przyszłego etnografa, obejmującego swoją działalnością naukową całą Słowiańszczyznę. I jeszcze na jedno należy w tym okresie zwrócić uwagę. Moszyński już w owym czasie, tj. w 1914 roku, pierwszy chyba w Polsce konsekwentnie wprowadza systematyczne ba-

²¹ Ogłasza je w „Ziemi” i „Materiałach Antropologiczno-Archeologicznych i Etnograficznych” (zob. „Bibliografię prac Kazimierza Moszyńskiego”).

²² Wydane dopiero w r. 1928 (zob. Moszyński, *Polesie Wschodnie*).

²³ Zob. Moszyński, *Z Ukrainy*.

²⁴ Zob. Moszyński, *Polesie Wschodnie*.

dania stacjonarne, posługując się przy tym metodą stosowaną już przez dialektologów, a polegającą na równomiernym wytyczaniu punktów badawczych w obrębie interesującego go obszaru²⁵. Autor omawianych monografii umie przy tym — z dużą korzyścią dla pracy — spożytkować swoje wiadomości, wyniesione ze studiów przyrodniczych. Opisy fizjograficzne Ukrainy czy Polesia nie mają podobnych w polskiej literaturze etnograficznej, i to zarówno pod względem ujęcia naukowego, jak też literackiego. Moszyński z przekonaniem podkreśla, że czynniki geograficzne mają doniosłe znaczenie dla dziejów kultury.

Realne osiągnięcia naukowo-badawcze, uzyskane wprawdzie z dużym wysiłkiem, ale jeszcze ciągle niejako na marginesie pracy zarobkowej, nie mającej nie wspólnego z etnograficznymi zainteresowaniami Moszyńskiego, nie wystarczały dla zaspokojenia jego ambitnych zamierzeń. Porzuca więc w 1922 roku stosunkowo intratne pod względem finansowym zajęcie w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i obejmuje stanowisko starszego asystenta, a w dwa lata później kierownika Oddziału Etnologii Słowiańskiej w Instytucie Antropologicznym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Rozpoczyna się w życiu Moszyńskiego okres najbardziej wyteżonej pracy naukowej, przynoszący mu zdecydowaną pozycję w etnografii, wzmocnioną powołaniem w 1926 roku na stanowisko zastępcy profesora i kierownika katedry Etnografii Słowian przy nowo zorganizowanym Studium Słowiańskim Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ale wróćmy jeszcze do okresu poprzedniego, w którym wyrastały ugruntowywane później zasadnicze podstawy jego pracy naukowej, pozwalające na rozwinięcie pełnej energii twórczej.

Warunki, w jakich znajdował się Kazimierz Moszyński po wyjeździe z Krakowa, nie sprzyjały zbyt, jak to już wspomniałem, normalnemu rozwojowi właściwej pracy naukowo-badawczej. Wprawdzie gromadzi w tym czasie mnóstwo wartościowego materiału, uzyskuje sporo doświadczeń wyniesionych z bezpośredniego kontaktowania się ze wsią, ale było to czynione kosztem zbyt dużego nakładu czasu i energii, wywołane ciągłym przerywaniem pracy, zajęciami zarobkowymi. W tym długim okresie swojego życia, bo liczącym przecież prawie dwanaście lat, Moszyński, poza właściwą dziedziną obranej nauki, studiuje archeologię, psychologię, logikę, filozofię religii, socjologię oraz językoznawstwo, do którego zawsze miał szczególne upodobanie i uzdolnienia. Zapoznaje się również bliżej z historią sztuki i literatury oraz naukami ekonomicznymi. Etnografia, która go tak pociągała swoją różnorodnością i oryginalnością nie znanych mu dotychczas faktów kulturowych, nie wypełniała całkowicie jego życia, nie widzi w niej nie tylko ostatecznego celu, ale

²⁵ Zob. Moszyński, *Polesie Wschodnie*, Przedmowa.

nawet nie dostrzega jeszcze głębszego sensu. Moszyński wprawdzie kontroluje nieustannie swoją wiedzę i stawia sobie ciągle nowe obowiązki poznawcze, warunkujące głębsze ujmowanie badanych zjawisk kultury, ale przy tak wyteżonej pracy uwiecznionej zbyt powolnymi rezultatami i takim stosunku do badanego przedmiotu łatwo mógł popaść w ponowne zniechęcenie. Obserwacja tego właśnie okresu życia Kazimierza Moszyńskiego daje nam sporo interesujących spostrzeżeń zarówno do krystalizowania się postawy badawczej przyszłego autora *Człowieka*, jak też rozwoju jego osobowości.

Młodzieńcze zainteresowania przyrodą oraz studia biologiczne stawiają Moszyńskiego w kręgu badaczy, szermujących ewolucjonistycznymi argumentami. Ale nieobce mu są także poglądy ówczesnej szkoły niemieckiej, zacierającej granicę pomiędzy postępem a „kurtyną niezbadanego”. Nie sposób, aby wrażliwa młoda umysłowość znużona w czasie studiów, jak już wiemy, schematyzmem i zbytnim formalizmem biologii, szukająca z upragnieniem głębszych wartości życia, nie uległa innym prądom umysłowym, które w tym czasie rozwijały się w zachodniej Europie. Jednym z nich, z którym zapoznał się Moszyński, był bergsonizm, fascynujący badaczy obietnicą możliwości intuicyjnego rozumienia zjawisk kultury i bytu. Dzieła Bergsona, czarujące przy tym piękną formą literacką, mogły oddziaływać na jego usposobienie egzaltowane w tym czasie, przez głębokie rozważania nad szukaniem dalszych dróg w postępowaniu naukowym. Nietrudno było zatem o zwichnięcie trzeźwej dotychczas postawy badawczej przez zejście na pozycje idealistyczne.

Jednakże analityczny umysł Moszyńskiego, szukający nieustannie głębokiego celu w nauce, nie mógł przyjąć żadnej koncepcji filozoficznej, która nie była oparta bezpośrednio o fakty jako przejawy realnego życia. Wydaje się jednak prawdopodobne, że rozważania nad bergsonizmem dopomogły mu do odnalezienia tego głębszego sensu w nauce, którego tak zawzięcie poszukiwał. Przecież bergsonizm uznawał ewolucjonizm za twórczy, zwalczał przy tym koncepcję rozwoju mechanicznego, a takie stanowisko musiało chyba odpowiadać późniejszemu zwolennikowi ewolucjonizmu krytycznego²⁶. W każdym bądź razie jest niewątpliwe, że przemiana w jego stosunku do etnografii dokonała się pod wpływem filozoficznych koncepcji tego okresu i doprowadziła do zrozumienia głębszego sensu podjętej przez niego pracy. „Dostrzegłem wreszcie” — wyznaje Moszyński — „że nauka, której się oddaje, do pewnego stopnia umożliwi ludzkości prawdziwe zrozumienie samej siebie, co będzie dla niej tak samo pożyteczne, jak pożyteczna jest znajomość samego siebie

²⁶ Zob. Moszyński, *Ewolucjonizm krytyczny na tle innych kierunków w etnologii*, „Lud” t. 38 (za rok 1947): 1948, s. 3—27; tam też cytuje Bergsona, s. 12.

dla każdej jednostki”²⁷. Wówczas to zdecydował, że całą swoją istotą winien służyć nauce. Choć w miarę zapoznawania się i porządkowania olbrzymiego materiału, związanego z nauką etnografii, narasta u Moszyńskiego coraz bardziej krytyczny stosunek do badanego przedmiotu, to przecież, poza zaciekawieniem badacza, u podłoża wszelkich jego poczynań będzie odtąd tkwiło gorące pragnienie służby ludzkości drogą ścisłych ujęć, dawanie pierwszeństwa faktom przed hipotetycznymi sformułowaniami w przedstawianiu procesów kulturowych.

Taka właśnie postawa badacza, przekonanego o głębokiej wartości nauki etnografii, nie szukającego w niej możliwości zajmującego spędzenia czasu lub też drogi do zdobycia lepszej pozycji w hierarchii społecznej, musiała w sposób zasadniczy wpłynąć na charakter podejmowanych prac, wyrażający się m. in. bezkompromisowością w zwalczaniu lekkomyślności, niedociągnięć albo wręcz nierzetelnego stosunku do nauki. Bowiem to niedopuszczalne nastawienie nie tylko obniżało poziom nauki, ale przede wszystkim w pojęciu Moszyńskiego zacierało jej doniosłość i opóźniało osiągnięcie celów, jakie stawiał obranej dyscyplinie. Ta pryncypialność musiała wywoływać zadrażnienia i ostre polemiki. Dodajmy, że to nieprzejednane stanowisko Moszyńskiego gruntowało się na jego heroicznej postawie wobec tragizmu samego życia. Postawa ta wywoływała potrzebę nieustannej pracy nad wiernym utrwalaniem zapadających w niepamięć zjawisk kulturowych, które, zdaniem naszego uczonego, są ważnym źródłem poznania środków i metod walki człowieka z niepewną przyszłością, groźnie ciężącą nad światem. Dawał temu niejednokrotnie wyraz w późniejszych rozmowach z uczniami, pisał we wspomnieniach: „Oparcie możemy znaleźć w walce, biorąc w niej udział, to znaczy pracując nad pogłębieniem i umocnieniem bytu ludzkości. Oparcie takie jest wprawdzie względne, gdyż i cała ludzkość zginąć może, podobnie jak ginie jednostka, posiada jednak szczególną wartość: moc jego wybitnie wzrasta w miarę natężenia intensywności pracy, wtedy bowiem wzrasta pewność zwycięstwa”. Kończąc swoje wyznanie dodaje: „Czyż bowiem to nieustanne zmaganie się śmierci i życia, groźnych niebezpieczeństw z intuicyjnie przeczuwanymi możliwościami zwycięstwa nie jest dla nas sprawą najważniejszą i jedynie pewną? Niekiedy, gdy o tych rzeczach głębiej rozmyślałem, ogarnia mnie zimna zawziętość i porywający entuzjazm. Jednocześnie wynika przede mną w takich momentach zaciekłe, niesformułowane postanowienie, które można by ująć w słowa: Nie dać się niewidzącej, niesłyszącej, bezrozumnej nicości; ja zginę, ale moi zwyciężą”. Z tak ukształtowaną postawą rozpoczął Kazimierz Moszyński pracę jako profesor katedry etnografii. Takim był i takim po-

²⁷ Por. także Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, Kraków 1929, cz. 1, s. 1.

został do końca życia. Tak pojmowana nauka była dla niego „nieomal wszystkim”. Traktował ją jako najgłębszy cel swojego życia. Nigdy się z nią nie rozstawał, nieugięty i pewny jej ostatecznego zwycięstwa. Dawał zresztą tego niemałe dowody. Swą ostatnią pracę, pt. *Człowiek. Wstęp do etnografii powszechnej i etnologii*, wykańczał nieustępliwie już w czasie ciężkiej śmiertelnej choroby, po prostu w przerwach między jej bolesnymi atakami. W ostatnich też miesiącach często mawiał, nieomal z wyrzutem, pod adresem niektórych pracowników naukowych, iż czas trwonią na rozwiązywanie więcej lub mniej zabawnie skonstruowanych łamigłówek, nie zadając sobie trudu, aby w swych pracach odróżnić rzeczy ważne od drobiazgów. Zresztą podobnie ostre stanowisko zajmował i dawniej. Omawiając na przykład pracę Dyrenkowej o szamanizmie²⁸ czy Sternberga o kulcie orła²⁹ pisał: „Wyznać trzeba, że czytanie tego rodzaju artykułów działa doprawdy na podobieństwo silnego strumienia, orzeźwiającego powietrze przy przeglądaniu prac etnograficznych, zwłaszcza tzw. »ludoznawczych«, płytko i nudno rozprawiających na temat napisów na malowanej ceramice, krawatów królów kurkowych i innych drobiazgów, od których roi się etnograficzna prasa. Są tam bowiem w owych artykułach rzeczy istotnie ważne, przedstawione w sposób inteligentny i zajmujący; tryskają z nich naprawdę snopy światła na rozwój ludzkiej kultury, czy w ogóle na zagadnienie człowieka”³⁰.

Rzeczowość, szacunek dla konkretnego wytworu czy zjawiska kulturowego, mającego swój głębszy sens, ukształtowała w nim ceniony wysoko typ uczonego walczącego o realia prawdy i ścisłość naukową w pracy. „Przez nią zaś rozumiem [pisze] zupełny obiektywizm, najdalej idącą gruntowność oraz słuchanie tego, co nam same fakty dyktują, a przynigdy nie dopasowywanie ich do z góry powziętych koncepcji, choćby powszechnie uchodziły za nieomyślne i nietykalne”³¹. Nic też dziwnego, że cechowała go pewna niechęć do podejmowania zagadnień teoretycznych, pozbawionych możliwości jasnego powiązania z określoną rzeczywistością. Zwalcza brak systematyczności, gubienie się w dalekorzędnych szczegółach, stosowanie dłużyzn, jednostronność ujmowania zjawisk, a także

²⁸ Н. Дыренкова, *Получение шаманского дара по воззрениям турецких племен*, „Сборник Музея Антропологии и Этнографии“, Leningrad t. 9: 1930, s. 267–291.

²⁹ L. Sternberg, *Der Adlerkult bei den Völkern Sibiriens*, „Archiv für Religionswissenschaft“, Leipzig–Berlin t. 28: 1930, s. 125–153, tłum. z ros. Л. Стернберг, *Культ орла у сибирских народов*, „Сборник Музея Антропологии и Этнографии“, t. 5 z. 2: 1925, s. 717–740.

³⁰ M. (K. Moszyński), *Przegląd stałych wydawnictw*, „Lud Słowiański“, Kraków t. 2: 1931, z. 2, B, s. 253.

³¹ K. Moszyński, *Człowiek. Wstęp do etnografii powszechnej i etnologii*, Kraków 1958, s. 67.

nierzetelność w rozgraniczaniu cudzego i własnego dorobku naukowego. Atakuje wówczas z całym temperamentem, nie cofa się prawie nigdy przed krytyką powszechnie uznawanych i nawet największych autorytetów, jeżeli „grzeszą nieścistością” czy „fantastycznością domysłów”³², nawołując do oczyszczenia zaśmieconych źródeł. Proponuje nawet ułożenie „indeksu nazwisk autorów, jacy powinni być traktowani z daleko idącą ostrożnością, albo nawet wprost wykreśleni z danej literatury naukowej”³³.

Gdzie należy szukać źródeł regenerujących tę olbrzymią witalność prawie pięćdziesięcioletniej, nie słabnącej do końca życia pasji badawczej czy polemicznej. Odpowiedź daje nam sam Moszyński: „Wrażenia estetyczne miały zawsze i mają do dziś dnia niezwykłą dla mnie wartość”, „one też [wyznaje dalej] bezpośrednio i pośrednio pomagały mi w naukowej pracy, potęgując zdolność i głębokość myślenia”. Przeżyć estetycznych dostarczała mu sztuka i literatura oraz przyroda. Zamiłowania artystyczne, jak już wiemy, zajmowały sporo miejsca w jego życiu. Zwłaszcza rozmilowany był w malarstwie, a także w muzyce: „Gdy jej słucham [pisze autor *Pierwotnego zasięgu języka Prastłowian*], wyrastają przede mną jakieś niebywale bezkształtne obrazy i dziwne przeżycia... łagodne a potężne fale dźwięków otwierają przede mną jakby »niebiańskie tajemnice«. Jestem przekonany [pisze dalej], że między innymi te wrażenia estetyczne, tak niezwykle przez swoją dziwną głębię, a zarazem tak bezgranicznie rozkoszne, w wielkim stopniu przywiązują mnie do życia. Ale wrażenia te mają dla mnie jeszcze i inną wartość. Poruszając głęboko całe jestestwo, nastrajają je podobnie do szerszych myśli, sprzeciwiają się zaś myślom drobnym”. Podobnie jak muzykę, cenił plastykę. Aby z nią bliżej obeznać, zgromadził setki najprzedniejszych reprodukcji malarstwa światowego. We wszystkich chwilach wolnych od pracy naukowej rozczytywał się w literaturze pięknej, rozkoszował się wielką począ romantyczną, sycił wierszami Lechonia, a strofy Wyspiańskiego przypominał nam w sali szpitalnej dosłownie na kilka dni przed śmiercią. Ponad wszystko zaś, wprost fanatycznie uwielbiał przyrodę. Pisał w swoich wyznaniach: „... do dziś dnia jestem bardzo przywiązany do przyrody żywej, przede wszystkim do drzew i kwiatów, zwłaszcza zaś do widoku kwitnących łąk, osłoniętych pogodnym niebem, po którym płyną niezliczone obłoki. Z kwiatów szczególnie lubię wielkie, bładoniebieskie gwiazdy podróżnika. Gdy w porannych godzinach słonecznego dnia widzę je rozkwitłe wzdłuż

³² M. in. często wytyka nawet Aleksandrowi Brücknerowi brak rzeczowych argumentów w jego etymologicznych wywodach. Zob. np. M. (Moszyński), *Przeгляд stałych wydawnictw*, „Lud Słowiański”, Kraków t. 2: 1931 z. 2, B, s. 240.

³³ K. Moszyński, *Nieco uwag krytycznych*, „Lud Słowiański”, Kraków t. 2: 1931, z. 2, B, s. 259 i n.

miedz polnych, napelnia mnie taka radosna pogoda, że graniczy ona niemal z doznaniem szczęścia". W ostatnim miesiącu życia widok kwiatów wzruszał go do łez, mówił, jak tęskni do zapachu rozkwitłych łąk i widoku sfałowanego zboża, których nie spodziewał się już ujrzeć więcej. Świadomość tego była jednym z najboleśniejszych przeżyć. Nie tylko na sztukę i przyrodę reagował w tak porywający sposób. Podobnych przeżyć doznawał również przy zetknięciu z poważną literaturą naukową. „W dwudziestym ósmym roku życia zdarzyło mi się, że poruszony do głębi książką socjologiczną, pełną niezwykle, olbrzymich pomysłów, po ukończeniu podniosłem ją do ust i szczerze, gorąco pocałowałem”.

Wspomniałem już na początku szkicu, że karty opisów krajobrazu Ukrainy czy Polesia Wschodniego posiadają wartość literacką. Byłoby to zupełnie naturalne zważywszy, że przecież, będąc w Krakowie, Moszyński próbował twórczości literackiej. Jednak nikt z nas nie przypuszczał, że w pozostawionych rękopisach znajdzie się również teczka, zawierająca zbiór jego własnych poezji, że uprawiał systematycznie twórczość poetycką, która, jak się okazało, była nie tylko jego najgłębszym ukrytym marzeniem, ale formą wypowiedzianą najwznioślejszych uczuć. Nie znamy bliżej wartości artystycznych tkwiących w twórczości poetyckiej Moszyńskiego, trudno też analizować powody, dla których autor nie tylko nie ogłaszał jej, ale nawet nie wspominał o tym w gronie przyjaciół czy najbliższych znajomych.

Dorobek naukowy profesora Moszyńskiego, liczący około 130 poezji, obejmuje ponad 300 arkuszy druku. Oto najbardziej lakonicznie ujęty rezultat pracy tego wielkiego uczonego. Nie sposób tutaj nie przypomnieć o największym (choć za takie je nie uważał) dziele Moszyńskiego, najbardziej popularnym, a jednocześnie nie dokończonym, tj. o *Kulturze ludowej Słowian*. Zaskakuje nas ono nie znanym dotychczas rozmachem zebranych i usystematyzowanych materiałów oraz nowym ich ujęciem, co przyspieszyło rozwój nauki etnografii o całe dziesięciolecie. Ale nie tylko to podniósłbym w tej krótkiej charakterystyce. Moszyński umiał spostrzegać braki w naszej dyscyplinie i umiał je usuwać, budząc przy tym entuzjazm pracy i szacunek dla nauki.

Można podziwiać rozmach i rezultaty twórczości naukowej Kazimierza Moszyńskiego, jego ostrożność w wypowiedzianiu sądów czy formułowaniu uogólnień³⁴, można dyskutować na temat kierunku i metod jego pracy, czy też słuszności koncepcji. Krytyczna rekonstrukcja kulturowa i dociekania etnogenetyczne, w tym wypadku związane z pochodzeniem Słowian, nie należą przecież do rzeczy prostych. Moszyński, jak wiadomo, nie był zwolennikiem autochtonizmu i opowiadał się za wschodnim umieszczeniem

³⁴ Zob. Moszyński, *Człowiek. Wstęp do etnografii powszechnej i etnologii*, s. 67.

praojczyzny Słowian. Nie tu też miejsce na omówienie tych skomplikowanych problemów. Chciałbym jeszcze podkreślić, że *Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego i Człowiek. Wstęp do etnografii powszechnej i etnologii*, dzieła wydane u samego progu tysiąclecia państwa polskiego, imponujące rozległością wiedzy ich autora, wzbogacają etnografię polską nie znaną jej dotychczas rozległością podejścia do zagadnień kulturowych. Jednocześnie poszerzają horyzonty młodych badaczy, kierując ich spojrzenie ku dalekim perspektywom, ogarniającym zjawiska kultury z nie znanych dotychczas punktów widzenia. Autor uwzględnił w bardzo szerokim zakresie wyniki nauk pomocniczych dla etnografii, bez których obecnie nie można już rozwiązywać zagadnień rekonstrukcji i rozwoju kultury. Zrealizował w ten sposób postulat szerokiej podbudowy i interpretacji zjawisk kulturowych osiągnięciami pozaetnograficznymi.

Głębokie cele badawcze, niepospolita pracowitość, obok systematyczności i umiejętności organizacji pracy, przyniosły w rezultacie wyniki zdumiewające erudycją i wielostronnością ujęcia. One to pozwoliły Moszyńskiemu na dojście do wysokiej rangi w nauce, do rzędu najwybitniejszych uczonych, jakich kiedykolwiek mieliśmy w dziedzinie badań kultury ludowej Słowian. Bilans naukowy Kazimierza Moszyńskiego stał się równocześnie dla etnografii polskiej sukcesem międzynarodowym.

Za zasługi położone dla nauki otrzymał prof. Moszyński już w okresie międzywojennym wiele wyróżnień i dowodów uznania³⁵. Po ostatniej wojnie światowej zostaje najpierw członkiem tytularnym, a następnie członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk. Pod koniec życia otrzymuje Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Dodajmy, że za dzielność na polu walki był odznaczony Krzyżem Walecznych.

Kazimierz Moszyński zmarł 30 marca 1959 roku w Krakowie. Pochowany został dnia 5 kwietnia na cmentarzu warszawskim na Bródnie. Spoczywa w grobowcu rodzinnym³⁶ obok stryja Wacława Moszyńskiego, któremu jako wychowawcy najwięcej zawdzięczał, oraz obok matki, którą kochał nade wszystko.

³⁵ W 1929 r. Instytut Słowiański w Pradze obiera go członkiem korespondentem. W 1932 r. zostaje członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności, a w roku następnym członkiem czynnym Ukraińskiego Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki we Lwowie. W czerwcu 1938 r. Polska Akademia Umiejętności powołuje go na członka czynnego, a w grudniu tegoż roku zostaje członkiem korespondentem Naukowego Ugrofińskiego Towarzystwa w Helsinkach. W maju 1939 r. zostaje członkiem honorowym Węgierskiego Towarzystwa Etnograficznego w Budapeszcie. Ponownie zostaje wyróżniony przez tę Instytucję w 1958 r.

³⁶ W tymże grobowcu spoczywa jego ojciec Aleksander, młodsza siostra Wanda, absolwentka uniwersytetu genewskiego, i brat Wacław, wybitny fizyk, profesor Politechniki Warszawskiej, członek rzeczywisty PAN, oraz szwagier dr Stefan Zaleski, znakomity ekonomista, profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

NAJWAŻNIEJSZE OPRACOWANIA I MATERIAŁY NIE PUBLIKOWANE

W kilkudziesięciu teczkach i pudłach utrzymywanych wzorowo znajdują się liczne rękopisy K. Moszyńskiego, a wśród nich dotychczas nie publikowane prace i materiały etnograficzne. Składają się na nie rozprawy, artykuły, wypisy z literatury, a nade wszystko cenne materiały terenowe zebrane prawie wyłącznie przez prof. K. Moszyńskiego z obszarów Polski i sąsiedniej Białorusi oraz Ukrainy. Prof. Moszyński pozostawił też czterostronicowy maszynopis, w którym wyraża swoją ostatnią wolę i podaje wskazówki co do dalszego wykorzystania ewentualnie wydania materiałów. Stan opracowania rękopisów, jak to zazwyczaj bywa, jest różny. Wymagają one bądź to uzupełnień, bądź też uporządkowania redakcyjnego. Najbardziej przygotowanym do druku, a zarazem najcenniejszym z nich, jest rękopis *O sposobach badania kultury materialnej Prastowian*. Publikacja ta będzie niewątpliwie wspaniałym zamknięciem wielkiego cyklu badawczego nad kulturą Słowian.

Pozostałe rękopisy o treści etnograficznej — a są też inne — można by podzielić na kilka grup:

1) Monografie ludów egzotycznych. Grupa ta obejmuje: a) cztery monografie przygotowane do druku. Dotyczą one Indian z nadgórnego Szingu, Papuasów, Górali Assamu oraz Murzynów Ewe. Stan tych opracowań jest najbardziej zaawansowany, wymaga jedynie uzgodnienia maszynopisu z rękopisem oraz sprawdzenia i uzupełnienia literatury przedmiotu. b) Poza tym znajdują się pierwsze brulionowe redakcje monografii sześciu innych ludów, a mianowicie: Australijczyków, Buszmenów, Hotentotów, Hererosów, Masajów i Kirgizów. Rękopisy te co prawda zostały już w dużym stopniu wykorzystane w opublikowanych skryptach³⁷ i dlatego zdaniem autora nie przedstawiają wielkiej wartości, jednakże po przeredagowaniu mogłyby być cennym wkładem do uboższego w polskiej literaturze działu wydawnictw dotyczących ludów egzotycznych. c) Nadto w pierwszym opracowaniu redakcyjnym znajduje się skrypt pt. *Ludy kopieniackie (prymitywne ludy rolnicze)*. Jest on pomyślany jako trzecia część powielonych dotychczas skryptów: *Ludy zbieracko-łowieckie* i *Ludy pasterskie*. Oprócz właściwego tekstu dotyczącego *Ludów kopieniackich* brulion ten zawiera jeszcze dwie inne teczki zatytułowane: *Kopieniactwo* i *Rośliny uprawne*. Praca ta nie jest ukończona. Autor jednak przywiązuje pewną wagę do tego rękopisu. Zwraca uwagę na konieczność dalszego opracowania i ewentualnie jego wydania, pro-

³⁷ K. Moszyński, *Ludy zbieracko-łowieckie*, Kraków 1951, ss. VII, 299, nl. 4; tenże, *Ludy pasterskie*, Kraków 1953, ss. 388. W obydwu skryptach, wydanych przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe, opracowana jest kultura materialna oraz podstawowe wiadomości o formach współżycia zbiorowego, o wiedzy, życiu religijnym i sztuce.

ponując przy tym łączne opublikowanie tych skryptów w postaci książki pt. *Ludy*.

2. Materiały terenowe dotyczące Polski oraz obszarów sąsiedniej Białorusi i Ukrainy. Drugą, najwartościowszą dla nas grupę rękopisów stanowią materiały etnograficzne do kultury materialnej Polski, a częściowo także przyległych obszarów Białorusi i Ukrainy, zebrane w terenie przez prof. K. Moszyńskiego głównie w latach 1922 — 1926³⁸ na podstawie bogato ilustrowanego kwestionariusza, uwzględniającego przede wszystkim zanikające wytwory kulturowe.

W tejże grupie rękopisów znajdują się również materiały do kultury duchowej, zebrane pod kierownictwem prof. Moszyńskiego, a częściowo przez niego samego. Materiały te, pochodzące z lat 1930—1931, są rezultatem systematycznych badań w stu kilkudziesięciu punktach wyżej już określonego obszaru, przeprowadzanych na podstawie jednolitego kwestionariusza, opracowanego przez prof. Moszyńskiego³⁹. Stanowią one obecnie jedno z najcenniejszych źródeł, jakie posiadamy do kultury ludowej w Polsce XX wieku. Materiał ten jest opracowany kartograficznie w postaci kilkudziesięciu brulionowych map.

3. Opracowania i materiały do kultury ludowej Słowian i ludów sąsiednich. Tę grupę rękopisów stanowią wypisy z literatury oraz zaczątkowy tekst do ostatniego tomu *Kultury ludowej Słowian*, a mianowicie kultury społecznej. Materiały te wymagają uzupełnienia i przepisania. Spośród tekstów dawnych wykładów nie opublikowanych do najciekawszych należy zaliczyć opracowanie ludów ugrofińskich, które autor przeznaczył do druku, po uprzednim przygotowaniu redakcyjnym. W grupie tej mieszczą się również teksty pieśni poleskich zebrane przez K. Moszyńskiego podczas zorganizowanej przez niego wyprawy na środkowe Polesie w 1932 r.⁴⁰

4. Drobne opracowania i przyczynki. Ostatnią grupę rękopisów etnograficznych stanowią rozprawki i przyczynki przygotowane dawniej do druku. Spośród nich autor podkreśla zwłaszcza wartość szkiców o Ludwiku Krzywickim i Janie Karłowiczu.

5. Miscella. Tak nazywa autor materiały zawarte w 16 zeszytach z zakresu historii cywilizacji, socjologii i filozofii. K. Moszyński podając tę grupę rękopisów zwraca uwagę, że po ich przepisaniu na maszynie powinien być opracowany indeks rzeczowy, aby mogły z niego korzystać placówki naukowe interesujące się powyższymi dziedzinami nauki.

³⁸ Por. K. Moszyński, *Niektóre przyczyny zróżnicowania kultury ludowej w Polsce*, „Lud Słowiański”, Kraków t. 4: 1938, B, s. 68.

³⁹ Zob. Moszyński, *Atlas kultury ludowej w Polsce*, z. 1, Kraków 1934, Przedmowa.

⁴⁰ Por. K. Moszyński, *O badaniach muzyczno-etnograficznych na Polesiu w roku 1932*, „Lud Słowiański”, Kraków t. 3: 1934, B, s. 69—79.

Mieczysław Gładysz

KAZIMIERZ MOSZYŃSKI (1887–1959)

Summary

Kazimierz Moszyński was born on the 5th of March 1887 in a family of functionaries and landed proprietors. After having finished the college in Warsaw, he spends four years (1906–1909) in Switzerland, attending university lectures on biology and general physiology. But his interest in natural sciences fades soon after and is replaced by studies on literature, art and popular culture. In 1910 Moszyński settles over to Cracow where he devotes himself to painter's studies under the leadership of Prof. Mehoffer at the Academy of Art. Then again he changes his mind, since his interest in ethnographic problems begins to rise more to become finally his specialized field of studies. He returns to Warsaw for a professional training in ethnographic field works, spending several years of research, from 1911 to 1917, in Polish, Ukrainian and Zmudian villages, collecting his data on popular culture and his important finds and materials successively published (see bibliographic list). Having obtained in 1914 a scholarship of the Mianowski's Foundation, the opportunity is given to him to start his researches in the vast Polesia region. During the following years he prepares for printing purposes a monography on the popular culture in Polesia and his „Uwagi o słowiańskiej terminologii topograficznej i fizjograficznej” (Remarks on the Slavic topographic and physiographic terminology), published in 1921. In the following year K. Moszyński is appointed to the post of assistant and later on of director of the Slavic Ethnographic Section of the Anthropological Institute in Warsaw. Among several articles having appeared during this period, we must point especially to his „Origine de la magie et de la religion” (1924). It is the year when Moszyński starts for the first time in Poland methodical and planned field researches on monuments of the Polish material culture. Carried out until 1928, the explorations were concentrated over more than 130 villages. Here the best opportunity is given to Moszyński for getting perfectly acquainted with both linguistic and slavistic problems. A successful study is thus initiated and helps him to prepare his numerous writings on the complex development of the popular Slavic culture. In 1925 Moszyński is offered for the first time in Poland and Slavic lands the post of lecturer at a special chair devoted to the ethnography of Slavs, created by the Slavic Institute of the Jagellonian University in Cracow. In 1930 he is appointed assistant-professor and in 1934 professor in ordinary of this chair. During this short interval of time the Polish Academy of Letters and Sciences proceeds to publish in 1925 one of his most important works entitled „Badania nad pochodzeniem i pierwotną kulturą Słowian” (Researches on the origin and primitive culture of the Slavs). It is a penetrating study which became famous in account of Moszyński's new hypothesis on a far, eastern origin of our linguistic Slavic ancestors. Ardently discussed by Slavonic scholars, Moszyński's hypothesis is supported among others by Jan Rozwadowski, the outstanding authority in Indoeuropean problems, and by the eminent orientalist Prof. Kotwicz who both emphasize the author's large range of knowledge and the ingenuity of his researches.

Besides pedagogical occupation at the Jagellonian University of Cracow, Moszyński undertakes in Poland, Bulgaria, Croatia and Serbia successful field researches carried out on a very large scale; he also initiates the foundation of the first international periodic „Lud Słowiański”, devoted to dialectology and ethnography, which

he issues for several years in collaboration with Prof. Kazimierz Nitsch. In the meantime he proceeds to the publication of his own monumental work „Kultura ludowa Słowian” (Popular Culture of the Slavs), which must be considered as his most prominent book, containing 2300 printed pages and over 2700 illustrations. The work is, as outlined by all reviewers and informants, a highly elaborated and methodically composed book, the first one of its kind not only in Slavonic lands, but even in whole Europe, hence no other linguistic or ethnic group, neither the Germanic nor the Romanic one, is known to have issued such an authoritative work of rare quality.

A translation into Swedish of volume I of the „Kultura Ludowa Słowian” comes out in 1931, whereas in 1948 a request is coming to the author from the Nordiska Museet in Stockholm asking his permission to translate the remaining volumes; however in consequence of Mr. T. Nielsson, the translator's death, the second part of the work could be brought out only in 1956.

We must mention among several subsequent works especially the article published in „Lud Słowiański”, vol. 4, under the title „Niekóre przyczyny zróżnicowania kultury ludowej w Polsce” (Reasons which might have caused the differentiation in Poland's popular culture). It is the article in which Moszyński throws new light upon his formerly signalled discovery of the ethnographic boundary cutting for thousands of years from north-west to south-east across Polish lands. Almost towards the same time Prof. Moszyński starts the publication of the first issues of the „Atlas kultury ludowej w Polsce” (Atlas of the popular culture in Poland), which appear as the first of their kind in Europe, bringing a planned and methodically elaborated geographic interpretation of a series of ethnographic facts having possibly occurred within the limits of a country.

During World War II Moszyński is extremely busy in preparing the material for his synthesis of the culture of man in general, entering thoroughly into the study of biology, psychology, sociology, archaeology, universal history and history of culture, literature, art and philosophy. A first result of such a complicated series of studies is the work „Człowiek, wstęp do etnografii powszechnej i etnologii” (Man, an introduction to universal ethnography and ethnology), dealing not only with history of ethnography, but equally with the geographic environment; it brings interesting data on demography and biology and on both the physical and linguistic differentiation of man.

Soon after the war new articles come out published in university-scriptures: „Ludy zbieracko-łowicze” (Gathering and Hunting Communities), „Ludy pasterckie” (Pastoral Tribes) and also „Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego” (The aboriginal distribution of the Pre-Slavonic language).

In acknowledgment of his scientific activity Prof. Moszyński is given numerous important positions, high distinctions and honourable approbations. We shall not enumerate them, but want only to outline that in 1929 the Slavonic Institute of Prague elects him member-correspondent, that in 1932 he is made member-correspondent of the Polish Academy of Letters and Sciences, in 1933 — active member of the Ukrainian Society of Szewczenko, in June 1938 — active member of the Polish Academy of Letters and Sciences and in December 1938 member-correspondent of the Ugro-Finnish Scientific Society of Helsinki. In May 1939 he is designated honourable member of the Hungarian Ethnographic Society. After the war in January 1947 Moszyński is unanimously elected president of the Polish Ethnological Society and then reelected in 1950. Invited in the Swedish government's name by the Institute for Cultural Collaboration with Foreign Countries, Moszyński spends several

months in Sweden. The Polish Academy of Sciences having been founded in 1952, he is named acting member.

Professor Moszyński had been bestowed with the Cross for Bravery and with the Commander's Cross of the Polonia Restituta Order.

This short life story of K. Moszyński would be incomplete if we should omit to outline this prominent investigator's most typical features of character which are known to have highly contributed to the efforts undertaken by him on behalf of his scientific work. Let us mention, though briefly, how ardently he was devoted to his scientific task, how systematic and conscientious he was in his work; let us point to the criticism, perspicacity and ability deployed by him when interpreting different aspects of human life; let us pay a tribute to Moszyński's perseverance in subordinating absolutely every scientific effort to the realization of his fundamental purpose which was to deepen his knowledge on the laws which may have acted upon the evolution of man and the development of his culture.

Kazimierz Moszyński died on the 30th of March 1959 in Cracow and was buried on the 5th of April in the cemetery of Bródno, laid to rest in his family's vault.